

Leonowicze, dnia 13 maj 2024r.

Mieszkańcy i właściciele nieruchomości wsi:
Leonowicze, Bachury, Stara Łuplanka,
Nowa Łuplanka, Budy, Szymki
w Gminie Michałowo

(lista osób reprezentujących podmiot wnoszący petycję, wraz z ich podpisami, w załączeniu)



RPW/6568/2024
Data: 2024-05-14

Sz.P. Marek Nazarko
BURMISTRZ MICHAŁOWA

RADA MIEJSKA W MICHAŁOWIE

ul. Białostocka 11, 16-050 Michałowo



PETYCJA

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Gminie Michałowo dla obrębu 0026 w miejscowości Leonowicze, powiat białostocki, woj. podlaskie.

Na podstawie art.2 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r, o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870), działając w interesie publicznym oraz w interesie mieszkańców i właścicieli nieruchomości wsi: Leonowicze, Bachury, Stara Łuplanka, Nowa Łuplanka, Budy, Szymki, w Gminie Michałowo, w związku z powzięciem informacji o planowanym przez inwestora *przedsięwzięciu polegającym na „Budowie 11 kurników o obsadzie tącznej 3 204,96 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działkach o nr geod. 171 i 183 we wsi Leonowicze, gmina Michałowo”* do realizacji na działkach o nr ewid. 171 i 183 obręb 0026 Leonowicze, gmina Michałowo, pow. białostocki, woj. podlaskie, mając na względzie ochronę środowiska naturalnego, oraz zdrowie i warunki życia mieszkańców Gminy Michałowo, żądamy:

- 1) niezwłocznego podjęcia uchwały Rady Miejskiej o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębu 0026 Leonowicze gmina Michałowo, pow. białostocki, woj. podlaskie, w zakresie działek dotychczas nie objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ze szczególnym uwzględnieniem działek o nr geod. 171 i 183,
- 2) niezwłocznego podjęcia uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Michałowo, polegającej na:

a) ustanowieniu w zapisach studium zakazu lokowania w Gminie Michałowo przedsięwzięć uciążliwych dla mieszkańców i środowiska, w szczególności ferm chowu lub hodowli zwierząt, których funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej;

b) w przypadku, gdy zmiana, o której mowa w lit. a, nie będzie możliwa - ustanowieniu w zapisach studium zakazu lokowania takich przedsięwzięć w odległości mniejszej niż 1 kilometr, liczonej jako najkrótszy odcinek między linią rozgraniczającą teren (działkę lub działki), na którym ma być zlokalizowane przedsięwzięcie, a linią rozgraniczającą teren zabudowy zagrodowej albo linią rozgraniczającą teren zabudowy mieszkaniowej;

c) ustanowieniu w zapisach studium wymogu lokowania ferm chowu lub hodowli zwierząt, w odległości nie mniejszej niż [1 kilometr + X, gdzie X oznacza ilość metrów, która jest równa liczbie obsady łącznej DJP właściwej dla danego przedsięwzięcia], liczonej jako najkrótszy odcinek między linią rozgraniczającą teren (działkę lub działki), na którym ma być zlokalizowane przedsięwzięcie, a linią rozgraniczającą teren zabudowy zagrodowej albo linią rozgraniczającą teren zabudowy mieszkaniowej; przy określaniu minimalnej odległości, aby uzyskać wartość X, należy zsumować liczbę DJP danego przedsięwzięcia oraz liczbę DJP przedsięwzięć sąsiednich oraz planowanych przedsięwzięć sąsiednich,

3) podjęcie uchwały Rady Miejskiej w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, o którym mowa w pkt. 1,

4) w odniesieniu do działek znajdujących się w obszarze, o którym mowa w pkt. 1, wprowadzenia do planu następujących ustaleń:

a) zakaz lokowania przedsięwzięć uciążliwych dla mieszkańców i środowiska, w szczególności ferm chowu lub hodowli zwierząt, których funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej;

b) w przypadku, gdy zakaz, o którym mowa w lit. a, nie będzie możliwy do wprowadzenia w odniesieniu do wszystkich działek - zakaz lokowania takich przedsięwzięć w odległości mniejszej niż 1 kilometr, liczonej jako najkrótszy odcinek między linią rozgraniczającą teren (działkę lub działki), na którym ma być zlokalizowane przedsięwzięcie, a linią rozgraniczającą teren zabudowy zagrodowej albo linią rozgraniczającą teren zabudowy mieszkaniowej oraz

c) wymóg lokowania ferm chowu lub hodowli zwierząt, w odległości nie mniejszej niż [1 kilometr + X, gdzie X oznacza ilość metrów, która jest równa liczbie obsady łącznej DJP właściwej dla danego przedsięwzięcia], liczonej jako najkrótszy odcinek między linią rozgraniczającą teren (działkę lub działki), na którym ma być zlokalizowane przedsięwzięcie, a linią rozgraniczającą teren zabudowy zagrodowej albo linią rozgraniczającą teren zabudowy mieszkaniowej; przy określaniu minimalnej

odległości, aby uzyskać wartość X, należy zsumować liczbę DJP danego przedsięwzięcia oraz liczbę DJP przedsięwzięć sąsiednich oraz planowanych przedsięwzięć sąsiednich;

d) zakaz zabudowy dla terenów przeznaczonych do produkcji rolnej.

UZASADNIENIE

Teren, na którym planowane jest przedsięwzięcie polegające, na budowie 11 kurników o obsadzie łącznej 3 204,96 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą, charakteryzuje się wysokimi walorami przyrodniczo-krajobrazowymi. Nieopodal działek (144m) o nr geod. 171 i 183, znajduje się rów melioracyjny, który wpada do rzeki Łuplanka, oddalonej zaledwie o ok. 400 m., od tych działek, na której bobry regulują małą retencję. Na jej bagiennym brzegu gniazdują żurawie. Zaskrońce polują na żaby, czarny bocian brodzi w płytkiej wodzie, a całość z góry patrolują orły bieliki. Takie obrazki są jeszcze na Podlasiu. Piszemy jeszcze, gdyż budowa takich ferm jak planowane przedsięwzięcie, skutecznie może unicestwić taki krajobraz.

Wyrażamy sprzeciw przeciwko budowie przemysłowej fermy drobiu we wsi Leonowicze.

Obecnie przed Burmistrzem Michałowa toczy się postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na „Budowie 11 kurników o obsadzie łącznej 3 204,96 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działkach o nr geod. 171 i 183 we wsi Leonowicze, gmina Michałowo” do realizacji na działkach o nr ewid. 171 i 183 obręb 0026 Leonowicze, gmina Michałowo, pow. białostocki, woj. podlaskie. Przedsięwzięcie to, ze względu na lokalizację, planowany rozmiar, skalę i rodzaj prowadzonej działalności budzi ogromny niepokój mieszkańców Leonowicz i okolicznych wsi.

Realizacja inwestycji i związanej z nią infrastruktury przyczyni się do znacznego pogorszenia stanu środowiska w okolicy oraz jakości życia jej mieszkańców na wielu płaszczyznach. Poniżej niektóre z nich.

Powstanie fermy drobiu spowoduje emisję wielu zanieczyszczeń (amoniaku, metanu, podtlenku azotu, siarkowodoru, pyłów, patogenów), które mogą powodować skażenie powietrza, gleby oraz wód powierzchniowych i gruntowych. Hodowla drobiu wiąże się z produkcją dużych ilości odpadów, takich jak obornik kurzy, martwe ptaki oraz emisja gazów, pyłów i odoru, a także stanowi źródło wielu patogenów: bakterii, wirusów (w tym ptasia grypa), zarodników grzybów, co jest realnym zagrożeniem dla zdrowia ludzi i środowiska oraz stanowi zagrożenie epidemiologiczne. Uwalniający się amoniak, działa szkodliwie bezpośrednio na ludzi, powodując choroby dróg oddechowych jak i pośrednio przez skażenie gleby i wody. Inwestycja planowana jest w

bezpośrednim sąsiedztwie gruntów ornych i upraw co może mieć katastrofalny wpływ na produkcję rolną.

Działki, na których ma zostać zlokalizowana ferma drobiu nie są uzbrojone, a więc konieczne będzie wykonanie ujęcia wody i odprowadzenie nieczystości. W fazie eksploatacji ferma taka zużywa ilości wody na skalę przemysłową, dlatego pojawia się pytanie, czy będzie to znacząco oddziaływać na warunki hydrogeologiczne. Intensywna eksploatacja wód podziemnych może spowodować pogorszenie wilgotności gleb uprawnych i pozbawić źródła wody pobliskie domostwa korzystające ze studni.

Projektowana „Budowa 11 kurników o obsadzie łącznej 3 204,96 DJP wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działkach o nr geod. 171 i 183 we wsi Leonowicze, gmina Michałowo” to hodowla przemysłowa. Zagęszczenie zwierząt na fermach przemysłowych stwarza idealne warunki do rozwoju zagrożenia epidemiologicznego. Hodowla przemysłowa jest nierozdzielnie związana z masowym transportem i ubojem zwierząt. Na fermach przemysłowych wielokrotnie udokumentowano też niewystarczające warunki sanitarne (nagromadzenie zwierzęcych odchodów, nieodpowiednie obchodzenie się z ciałami padłych zwierząt), w których łatwo o rozprzestrzenianie się chorób, w tym chorób zakaźnych. Należy też zauważyć, że samo zagęszczenie zwierząt na fermach stwarza wręcz idealne warunki do rozwoju zagrożenia epidemiologicznego.

Nieczystości z hodowli, skażają okoliczne pola, a poprzez rowy melioracyjne i drobne ciekły wodne dostają się do rzek i odległych akwenów. Ścieki te powodują zanieczyszczenie, a także eutrofizację słodkich wód w ujściach rzek i wód przybrzeżnych.

Funkcjonowanie ferm przemysłowych niesie za sobą wiele zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi, zarówno pracowników ferm, jak i osób zamieszkających w pobliżu, a w perspektywie długofalowej także dla całej populacji. Intensywny chów zwierząt odpowiada bowiem za emisję do atmosfery substancji zanieczyszczających, w tym amoniaku, siarkowodoru i pyłu organicznego. Bliskość hodowli wiąże się też z uciążliwością zapachową oraz szkodliwym dla zdrowia poziomem hałasu.

Pył organiczny emitowany z ferm przemysłowych (bioareozol) jest nośnikiem mikroorganizmów (bakterii, grzybów, wirusów), w tym patogenów wywołujących choroby. Na terenie ferm mikroorganizmy są obecne w wysokich stężeniach zarówno w powietrzu, w formie wspomnianego bioareozolu, na powierzchniach, gdzie tworzą trudne do usunięcia biofilmy, jak i w odchodach zwierząt, które jako składnik gnojowicy wykorzystywane są do nawożenia okolicznych pól (Anna Kozajda, Wielkoprzemysłowe fermy zwierzęce jako źródło zanieczyszczeń mikrobiologicznych, Warszawa 2019, dostęp: 7.03.2024) Do chorób tych zaliczyć można „alergiczne zapalenie pęcherzyków płucnych” (tzw. płuco rolnika), zespół toksyczny pyłu organicznego (organic dust toxic syndrome – ODTS), astma oskrzelowa oraz alergiczne zapalenie błony śluzowej nosa (...). (Irena Szadkowska-Stańczyk i in., Ocena narażenia na bioareozole pracowników zatrudnionych przy

intensywnej hodowli trzody chlewnej, „Medycyna Pracy”, 2010, 61(3), s. 258.) Inne dolegliwości to m.in.: przewlekły kaszel z odkrztuszaniem, podrażnienie oczu, wodnisty katar, uczucie zatkanego nosa, podrażnienie gardła, a także częste bóle głowy, gorączka i uczucie zmęczenia niezwiązane z wysiłkiem fizycznym (Irena Szadkowska-Stańczyk i in., Ocena narażenia na bioaerozole pracowników zatrudnionych przy intensywnej hodowli trzody chlewnej, „Medycyna Pracy”, 2010, 61(3), s. 258.).

Wśród szczepów bakterii występujących w pyłe organicznym na fermach przemysłowych przeważają gronkowce i paciorkowce. Zarówno gronkowce (*Staphylococcus* spp.), jak i paciorkowce (*Streptococcus* spp.) wywołują u ludzi zakażenia ropne, stany zapalne dróg oddechowych i innych narządów oraz posocnicę (sepsę) (Anna Ławniczek-Wałczyk i in., Zagrożenia biologiczne związane z produkcją zwierzęcą, „Bezpieczeństwo pracy”, 2014, nr 4, s. 14–17). W pyłe organicznym na terenie ferm zwierzęcych wykazano też obecność: • pałeczek listeriozy (*Listeria monocytogenes*), wywołujących listeriozę – chorobę zoonotyczną, która może się objawiać zapaleniem opon mózgowych, gardła, skóry oraz przewlekłym zapaleniem narządów rodnych, • pałeczek duru brzuszego (*S. typhi*), • pałeczek okrężnicy (*E. coli*), wywołujących choroby układu pokarmowego, moczowego i rozrodczego (Iwona Romanowska-Słomka i in., Zagrożenia biologiczne na przemysłowej fermie drobiu – wyniki badań, „Bezpieczeństwo pracy”, 2009, nr 07–08, s. 16–18).. Oprócz bakterii w pyłe organicznym stwierdzono także obecność mykotoksyn grzybów pleśniowych takich jak: *Aspergillus* spp., *Penicillium* spp., *Cryptococcus* spp. i *Candida* spp. Wdychanie mykotoksyn może prowadzić do licznych chorób zawodowych o podłożu alergicznym i immunotoksycznym (Ławniczek-Wałczyk i in., Zagrożenia biologiczne..., s. 15–16.). Antybiotykooporność Ważnym zagadnieniem z punktu widzenia zdrowia publicznego jest antybiotykooporność bakterii. Od wielu lat znajduje się ona na liście największych zagrożeń zdrowia według Światowej Organizacji Zdrowia, a w 2016 r. została uznana za główny problem współczesnej cywilizacji przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Choroby zoonotyczne to kolejne zagrożenie dla zdrowia publicznego. Na około 1400 znanych współczesnej medycynie czynników chorobotwórczych ponad 800 (~60%) wywodzi się od zwierząt (William B. Karesh i in., Ecology of zoonoses: natural and unnatural histories, 2012, DOI: [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(12\)61678-X](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(12)61678-X). [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(12\)61678-X/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(12)61678-X/fulltext), dostęp: 10.03.2024). Wśród chorób potencjalnie zagrażających ludziom wymienia się wirusy ptasiej grypy (A/H5N1, A/H7N7 i A/H7N3).

Wzmożony ruch pojazdów ciężarowych podczas ewentualnej budowy i późniejszej eksploatacji fermy wpłynie na szybką dewastację infrastruktury drogowej, zwiększy hałas generowany przez farmę (m.in. wentylatory) oraz będzie generował dodatkowe zanieczyszczenia

środowiska, a ponadto utrudni lub nawet uniemożliwi dojazd do posesji oraz sprzętu rolniczego do pól uprawnych.

Nie zgadzamy się na inwestycję również ze względu na odór, który będzie jej towarzyszył. Na wstępie należy wskazać, że nie można stwierdzić, że przedmiotowe przedsięwzięcie nie będzie wpływało (lub będzie wpływało tylko w niewielkim stopniu) na środowisko, warunki życia ludzi, gdyż nie ma określonej przez prawo płaszczyzny porównawczej, którą mógłby wykorzystać organ wydający decyzję środowiskową. "Brak uregulowań prawnych w zakresie odorów i metod ich oceny uniemożliwia dokonanie miarodajnych analiz rozprzestrzeniania się emisji odorów, co przy realnym i uzasadnionym negatywnym wpływie odorów na zdrowie ludzi uniemożliwia dokonanie prawidłowej i właściwej oceny oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko, w tym na zdrowie ludzi. Nie ma zatem możliwości określenia środowiskowych uwarunkowań dla planowanej inwestycji" (stanowisko organu pierwszej instancji przytoczone w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt II SA/OI 1267/16). Dalej można wskazać inny fragment tego wyroku: "Z treści Raportu wynika, że roczna emisja amoniaku i siarkowodoru nie przekroczy dopuszczalnych stężeń. Nie oznacza to jednak - wbrew stanowisku inwestora, że oddziaływanie obiektów inwentarskich na jakość powietrza w rejonie zabudowań mieszkalnych nie będzie miało istotnego wpływu i nie wpłynie znacząco na jakość życia." **Maksymalne dopuszczalne stężenia substancji w powietrzu są górną granicą, której przekroczenie uniemożliwia zgodne z prawem funkcjonowanie danego przedsięwzięcia, natomiast ich nieprzekraczanie nie świadczy wprost o braku lub znikomym wpływie przedsięwzięcia na środowisko.**

Źródłem substancji odorotwórczych w przypadku przedmiotowego przedsięwzięcia będzie wentylacja mechaniczna wylotowa poszczególnych kurników w postaci 12 wentylatorów dachowych (na każdym kurniku), zamieszczonych na wysokości 9,55 m n.p.t., które będą emitowały substancje zawarte w wydalonym powietrzu przez 6048 godzin w ciągu roku, czyli średnio ok. 16 godzin dziennie (maksymalna wydajność każdego z nich to 19400m³ na godzinę), a także 16 wentylatorów ściennych (na każdym kurniku), które co prawda będą działać relatywnie krótko w ciągu roku - 500 godzin, ale ich maksymalna wydajność wydalanego powietrza wynosi 45600 m³ na godzinę (każdy z nich). Wentylatory ścienne będą umieszczone na dość niskiej wysokości - 12 z nich na poziomie 1,66 m n.p.t., a 4 z nich - na poziomie 3,31 m. n.p.t., lecz co najbardziej bulwersujące i szkodliwe - będą umieszczone na ścianach krańcowych kurników w stronę zabudowań mieszkalnych - co wynika z zamieszczonej w załączniku nr 1 do raportu ilustracji zabudowań.

Kwestią kluczową w tym zakresie jest róża wiatrów, która wykazuje, że wiatry wieją przeważnie w kierunku zabudowań mieszkalnych - co stwierdza sam autor raportu. Substancje odorotwórcze zawarte w wydalonym powietrzu będą przenoszone wraz z masami powietrza na tereny zabudowań we wsi Leonowicze. Szczególnie latem będzie to uciążliwe, gdy wysoka

temperatura spowoduje wzrost uciążliwości odorowej. Wtedy też, czyli w czasie upałów, planuje się działalność wentylatorów z największą wydajnością wydalania powietrza, co zwiększa wydalanie substancji odorotwórczych (str. 33 raportu). Często występująca latem wysoka wilgotność powietrza w połączeniu z natężeniem odorów może spowodować trudności w oddychaniu nagrzanym, wilgotnym oraz "nieświeżym" powietrzem. **Dużo osób przyjeżdża do Leonowicz głównie latem, przede wszystkim celem wypoczynku, a więc przedmiotowe przedsięwzięcie w związku z emisją odorów w zasadzie całkowicie pozbawi takie osoby możliwości korzystania z nieruchomości.**

Kolejnym źródłem substancji odorotwórczych będzie wywóz obornika. W raporcie wskazano na 456 wywozów oraz na 0,5 godzinny czas jednego wywozu, co daje łącznie 228 godzin ekspozycji obornika w ciągu roku. Biorąc pod uwagę 6 cykli produkcyjnych, po zakończeniu których obornik będzie wywożony, co 2 miesiące przez 38 godzin będzie trwać emisja substancji złoonych, jak prawdopodobnie innych szkodliwych substancji. Prowadzi to do wniosku, że mieszkańcy wsi będą musieli przyzwyczaić się, że **regularnie** co 2 miesiące, przez kilkadziesiąt godzin będą w praktyce wyłączeni z możliwości przebywania na świeżym powietrzu bez szkody dla komfortu psychicznego, a prawdopodobnie nawet zdrowia, a niewykluczone, że będą także zmuszeni do nieotwierania okien ze względu na fetor wdzierający się do ich domów. Taka sytuacja **skutkuje naruszeniem zasady przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka człowieka (a także rażącym ograniczeniem prawa własności właścicieli nieruchomości pozostającym w obszarze oddziaływania fermy)** poprzez to, że często i przez długi okres czasu ludzie będą pozbawieni wolności przez zamknięcie w domach, wykluczając możliwość rekreacji na świeżym powietrzu, a także oddychania świeżym powietrzem. Owa świadomość, że z nieznośnym odorem już za niecałe 2 miesiące ponownie będzie trzeba się mierzyć, przy braku przewidywalnego terminu zakończenia funkcjonowania fermy, powoduje uprzedmiotowienie mieszkańców wsi Leonowicze i innych pobliskich wsi. Wolność człowieka kończy się bowiem tam, gdzie zaczyna się granica wolności innej osoby ludzkiej.

Ponadto wskazać należy, że owe 38 godzin ekspozycji obornika jest tylko okresem, gdy do powietrza emitowane są substancje odorotwórcze. Okres występowania odoru jest dłuższy, gdyż cząsteczki amoniaku i siarkowodoru przez jakiś czas będą, jak się logicznie wydaje, utrzymywać się w powietrzu – należy zadać sobie pytanie: jak długo. W przypadku bezwietrznej pogody, w trakcie której inwestor deklaruje wywożenie obornika, cząsteczki odorotwórcze prawdopodobnie mogą długo utrzymywać się w powietrzu na obszarze Leonowicz. W przypadku natomiast wietrznej pogody, substancje odorotwórcze będą z łatwością przepływały wraz z masami powietrza w rejony zamieszkałe. Najlepszym wyjściem byłoby więc wywożenie obornika w czasie, gdy będą wiały wiatry w kierunku przeciwnym do zabudowań mieszkalnych, jednak czekanie na taką okazję, podczas gdy w ciągu 2 tygodni do rozpoczęcia kolejnego cyklu produkcyjnego trzeba nie tylko wywieźć z fermy

obornik, ale ją uprzątnąć i zdezynfekować oraz przywieźć i zainstalować nowe pisklęta, będzie raczej niezbyt możliwe do zrealizowania przez inwestora.

Wyraźnie należy również podkreślić, czego autor raportu zaniechał, że oddziaływaniem odorów, których źródłem jest wywożony obornik, będzie obszar nie tylko wsi Leonowicze, ale także wszystkich miejscowości położonych wzdłuż drogi wojewódzkiej, przez które przejeżdżał będzie transport z obornikiem. **Wskazać trzeba, że przyczepy z obornikiem będą, jak się wydaje, nieszczęsne - czego dowodzi fakt, iż autor raportu przewiduje możliwość wysypiania obornika z przyczepy (str. 55 raportu) - i będą emitowały substancje odorotwórcze na dalszych obszarach gminy Michałowo.**

Jeszcze innym potencjalnym źródłem substancji złoonych będzie wywożenie padłych zwierząt. Odbywać się będzie ono 2 razy w ciągu tygodnia lub częściej. Będzie to uciążliwe szczególnie latem, gdy rozkład padliny będzie przyspieszony.

W przypadku emisji substancji złoonych kluczowe jest stosowanie środków zapobiegawczych. Inwestor w raporcie deklaruje szereg takich środków, jednak duża część z nich jest określona ogólnikowo, używane są określenia typu "odpowiednio wysokie", "powoduje zmniejszenie ilości amoniaku", "ograniczając w dużym stopniu", "zminimalizowanie czasu", "w miarę możliwości". Utrudnia (lub uniemożliwia) to ocenę stopnia, w jakim takie działania będą skutecznie zapobiegały wydzielaniu się substancji złoonych. Podkreślić należy, że nieprzekraczanie dopuszczalnych stężeń substancji złoonych w powietrzu poza terenem, do którego inwestor ma tytuł prawny, zależy w dużej mierze właśnie od stosowanych środków zapobiegawczych. Takie określenie tych środków, jak to ma miejsce w raporcie, utrudnia organowi rozstrzygającemu o wydaniu decyzji środowiskowej rzetelną ocenę wpływu na środowisko przedmiotowego przedsięwzięcia. **Wskazać ponadto należy na trudności w egzekwowaniu przez organy stosowania takich środków ochronnych.** Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli w raporcie z 2014 roku, nr kontroli P/14/050, nadzór nad fermami wielkoprzemysłowymi jest dziurawy, bo wyznaczone do kontroli instytucje nie współpracują ze sobą tak, jak powinny: mają rozbieżne dane i nie wymieniają się informacjami. NIK wskazuje także, iż panuje pełna dowolność w zakresie częstotliwości kontroli wielkoprzemysłowych ferm drobiu przez Inspekcję Ochrony Środowiska, co skutkuje niską, niewystarczającą liczbą kontroli tych ferm. Nie kontrolowała ich dostatecznie również Państwowa Inspekcja Sanitarna, gdyż nie dysponowała aktualnymi danymi o wszystkich fermach podlegających nadzorowi. Główną drogą do zatrzymania odorotwórczej działalności wydaje się być droga sądowa, która to dla większości mieszkańców wsi jest w praktyce zamknięta ze względu na barierę kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty sądowe - w tym kosztowne opinie biegłego, za które w formie zaliczki należy zapłacić z góry. **Dlatego tak ważne jest działanie władz gminnych na etapie przed powstaniem uciążliwej fermy.**

W świetle art. 66 ust. 1 pkt 15 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, istnieje wymóg zawarcia w raporcie analizy możliwych **konfliktów społecznych**. Autor raportu zamieścił ją na stronach 62-63 w pkt 18. Należy odnieść się do poszczególnych stwierdzeń.

Po pierwsze, autor twierdzi, że przedsięwzięcie polegające na budowie wielkotowarowej fermy drobiu w postaci 11 kurników wraz z infrastrukturą towarzyszącą zgodne jest z faktycznym obecnym zagospodarowaniem działki inwestora od wielu lat. Autor termin „zagospodarowanie” odnosi się tutaj prawdopodobnie do przeznaczenia gruntu na cele rolne, a nie do aktualnego stanu faktycznego. Należy bowiem odróżnić przeznaczenie gruntu, które jest kwalifikacją mającą prawną doniosłość od faktycznego aktualnego zagospodarowania danego gruntu – działki. Obecne faktyczne zagospodarowanie tej działki polega na tym, że jest to działka będąca gruntem rolnym, **niezabudowana**. Wobec tego, pierwsze twierdzenie autora raportu należy uznać za sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Po drugie, autor raportu twierdzi, że przedsięwzięcie polegające na budowie wielkotowarowej fermy drobiu jest zgodne z obecnym zagospodarowaniem większości działek w całej wsi Leonowicze. Obecne faktyczne zagospodarowanie większości działek w całej wsi Leonowicze polega na tym, że są to działki będące gruntami rolnymi, na których są prowadzone **uprawy zbóż albo uprawy innych roślin**, albo są to grunty rolne, podobnie jak działka należąca do inwestora - niezabudowane, niewykorzystywane obecnie do uprawy. W każdym razie, jedyne miejsca, gdzie prowadzi się chów zwierząt są to obory krów oraz łąki, na których pasą się te krowy, a także **przydomowe, niewielkie kurniki** czy może jeszcze inne tego typu instalacje. Nie prowadzi się na terenie wsi Leonowicze fermy krów, a tym bardziej fermy drobiu. W związku z tym, drugie twierdzenie autora należy uznać za obalone.

Po trzecie, autor twierdzi, że przedsięwzięcie polegające na budowie wielkotowarowej fermy drobiu nie powoduje konieczności wywłaszczenia czy zakupu gruntu od sąsiadów. Drugą część twierdzenia należy uznać za prawdziwą, natomiast ta dotycząca wywłaszczenia tylko z punktu widzenia formalno-prawnego jest słuszna. Zbudowana ferma drobiu, tym bardziej tak duża jak 11 kurników, powoduje znaczny spadek wartości nieruchomości położonych w jej okolicy. Właściciel fermy będzie czerpał zyski z prowadzonej działalności, a właściciele nieruchomości zostaną w praktyce pozbawieni znacznej części wartości swoich nieruchomości. Skutek będzie więc podobny do wywłaszczenia, a główną różnicą będzie to, że podmiotem czerpiącym korzyści będzie podmiot prywatny, a nie publiczny - jak to ma miejsce przy „właściwym” wywłaszczeniu. Trzeba mieć na uwadze, że pozbawienie możliwości dotychczasowego korzystania z nieruchomości przez mieszkańców stanowi przejaw istotnego ograniczenia przysługującego im prawa własności.

Po czwarte, autor twierdzi, że budowa kurnika na terenie, który jest typową wsią rolniczą, nie będzie przyczyną konfliktów społecznych na tym tle. Nie ulega wątpliwości, że gdyby inwestor chciał zbudować jeden czy nawet kilka kurników takich, jakie są obecne na terenie wsi Leonowicze - czyli niewielkich kurników drewnianych, mających maksymalnie obsadę kilkudziesięciu kur, które cały dzień spędzają na podwórzu, nie prowadziłyby to do konfliktów społecznych z lokalną społecznością. Natomiast w przypadku niniejszego przedsięwzięcia, owym "kurnikiem" jest 11 kurników z obsadą ponad 2 miliony 289 tys. 257 sztuk ptaków x 6 cykli produkcyjnych. Na terenie wsi Leonowicze, ani na terenie innych wsi w tej okolicy nie znajdują się fermy drobiu, a jedynie gospodarstwa rodzinne, które jednak coraz rzadziej mają jakiekolwiek zwierzęta hodowlane. Wobec tego, w sposób oczywisty budowa fermy drastycznie zmieni oblicze wsi Leonowicze ze wsi w praktyce post-rolniczej (oprócz jednego, głównego aktywnego rolnika), a obecnie głównie mieszkalnej i wypoczynkowej, na wieś skażoną przemysłem hodowlanym. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że wieś Leonowicze nie jest i nigdy nie była obszarem rolnictwa intensywnego (a wręcz działalności przemysłowej), a jedynie tradycyjnego rolnictwa, którego podstawą jest gospodarstwo rodzinne, a nie gospodarstwo wielkotowarowej produkcji rolnej. Podsumowując należy stwierdzić, że **wybudowanie fermy drastycznie zmieni krajobraz kulturowy Leonowicz**, gdyż nie do pogodzenia z widokiem wiejskich chat i jednorodzinnych domów, przydomowych pięknych kolorowych i ukwieconych ogrodów jest widok fermy wielkotowarowej.

Niewątpliwym źródłem konfliktów i niepokojów społecznych, których jednym z wyraźnych oznak jest niniejsza petycja, będzie natomiast emisja substancji złoonych i związana z nimi uciążliwość odorowa. Przy określaniu uciążliwości odorowej należy brać pod uwagę odległość zabudowań mieszkalnych od źródła emisji substancji odorotwórczych, a także skalę tych emisji. W przytoczonym wyżej wyroku sąd zajmował się przypadkiem, w którym najbliższa zabudowa zlokalizowana była w odległości ok. 140 m, natomiast zwarta zabudowa wsi znajdowała się w odległości ok. 230 m od granicy działki inwestycyjnej, a obsada zwierząt wynosiła 840 DJP. Łatwo zauważyć, że wszystkie te wielkości pomnożone przez liczbę cztery wyniosą w przybliżeniu tyle, ile wynoszą dane właściwe dla sprawy fermy w Leonowiczach - odległość najbliższej zabudowy od źródła emisji wynosi ok. 600 m, odległość od zwartej zabudowy wynosi ok. 1 km, przy czym należy zaznaczyć, że pierwsza część zwartej zabudowy we wsi występuje już na długości najbliższej zabudowy (pierwszej wartości, czyli 600 m); obsada zwierząt wynosi natomiast ok. 3200 DJP. W przypadku będącym przedmiotem rozważań WSA występowała uciążliwość odorowa będąca przyczyną konfliktów społecznych, co stwierdził sam sąd: "Wskazać należy, że to bardzo często uciążliwość odorowa prowadzi do powstania konfliktów społecznych, czego przykładem jest niniejsze postępowanie sądowo administracyjne". W związku z tym należy przyjąć domniemanie, iż w tak zbliżonych okolicznościach również w naszym przypadku będzie występowała uciążliwość odorowa,

będąca przyczyną konfliktów i niepokojów społecznych. Wypada jeszcze dodać inne stwierdzenie WSA: "Występowanie uciążliwości zapachowych nie będzie sporadyczne, czy okresowe, a wręcz częste, biorąc pod uwagę 6 cykli w ciągu roku. Uciążliwości odorowe związane będą nie tylko z funkcjonowaniem budynków inwentarskich, ale również z transportem nawozów, pasz czy samych ptaków".

Wobec powyższego należy uznać, iż autor raportu zrealizował obowiązek wynikający z art. 66 ust. 1 pkt 15 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w sposób nienależyty (a wręcz pozorny) oraz nieobiektywny.

Zasada przezorności określona w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska nakłada na podmiot podejmujący działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, obowiązek podjęcia wszelkich możliwych środków zapobiegawczych. Choć w sposób bezpośredni norma ta obliuguje inwestora, to jednak ze względu na to, iż zezwolenie na prowadzenie takiej działalności wydaje organ gminy, należy stwierdzić, że również ten organ powinien kierować się tą zasadą przy ocenie wpływu przedsięwzięcia na środowisko. Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II OSK 1097/17, według zasady przezorności, **dopuszczalne jest ograniczenie bądź zakaz prowadzenia działalności** mogącej spowodować negatywne oddziaływanie na środowisko oraz zdrowie i życie ludzi także w sytuacji, gdy ta możliwość nie została jeszcze w pełni, dowiedziona i wykazana, z uwagi np. na brak norm dotyczących oddziaływań odorowych. Zasada ta przewiduje **bezwzględny obowiązek zapobiegania wszelkim potencjalnym zagrożeniom** związanym z oddziaływaniami odorów na zdrowie i życie ludzi **poniżej poziomu, od którego należy już liczyć się z prawdopodobieństwem ich wystąpienia**, wykorzystując w tym celu rozwiązania technologiczne i techniczne, które muszą być oczywiście znane organowi ustalającemu środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia oraz organowi uzgadniającemu. Organ ustalając środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia, w ramach którego elementem istotnym jest oddziaływanie odorów, nie może dysponować ograniczoną wiedzą na temat oddziaływania odorów, tylko z tego powodu, że brak jest odpowiednich norm chroniących życie i zdrowie ludzi przed oddziaływaniami odorów. W związku z powyższym należy skonstatować, iż istnieje **bezwzględny obowiązek zapobiegania potencjalnym zagrożeniom** związanym z oddziaływaniami odorów na zdrowie i życie ludzi **również wtedy, gdy wartości stężeń substancji złownonych w powietrzu nie będą, zdaniem autora raportu, przekraczały maksymalnych dopuszczalnych wartości - gdyż w przypadku ich przekroczenia mamy już do czynienia z sytuacją przekroczenia poziomu, od którego należy już liczyć się z prawdopodobieństwem wystąpienia zagrożeń** związanym z oddziaływaniami odorów. Organ ustalając środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia musi mieć szeroką wiedzę na

temat oddziaływania odorów - tak, aby móc rzetelnie ocenić raport środowiskowy. Jak się wydaje, wobec aktualnego braku dostatecznej wiedzy naukowej oraz norm prawnych w zakresie oddziaływania odorów na zdrowie i życie ludzi w okolicznościach nieprzekraczania wartości maksymalnych dopuszczalnych stężeń, organ ustalający środowiskowe uwarunkowania powinien odmówić wydania decyzji środowiskowej dla fermy zlokalizowanej w odległości tylko nieznacznie przekraczającej wartość minimalną odległości (500 m) określoną w projekcie ustawy o minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia sektora rolnictwa, która niestety nie stała się obowiązującym prawem m.in. ze względu na okres Covid-19.

Analizując projektowane przepisy tej ustawy, która minimalną odległość wiąże z wartością DJP, i tak: dla chowu lub hodowli zwierząt w liczbie nie mniejszej niż 210 DJP i nie większej niż 500 DJP minimalna odległość = DJP [m]; dla chowu lub hodowli zwierząt w liczbie większej niż 500 DJP minimalna odległość = 500 [m], trzeba dojść do wniosku, że projektowana minimalna odległość 500 m dla dużych ferm nie odróżnia ferm o osadzie 500 DJP od ferm o obsadzie ponad 3200 DJP, jak w przypadku fermy w Leonowiczach. Kierując się zasadą przeczności, organ wydający decyzję środowiskową, powinien w związku z tym, jak się wydaje, uniemożliwić budowę fermy ze względu na zbyt duże zagrożenie oddziaływaniem odorów na życie mieszkańców Leonowicz i innych okolicznych wsi.

Ponadto dodać trzeba, na co wskazywał także NSA w oznaczonym wyżej orzeczeniu, że oddziaływania odorowe mogą szkodzić ludziom. **W społecznościach narażonych na emisje odorów skutki zdrowotne ich wpływy mogą nie być od razu widoczne, ale przy długotrwałym oddziaływaniu może dochodzić do stanów chorobowych lub ułomności fizycznych bądź psychicznych.** Ponadto długotrwałe narażenie na emanacje związków zapachowych może wywoływać niepożądane reakcje emocjonalne, począwszy od takich stanów, jak: niepokój, uczucie dyskomfortu, depresje, po takie objawy fizyczne, jak: podrażnienia, bóle głowy, problemy układu oddechowego, nudności, wymioty. Narażenie na oddziaływanie odorów może również prowadzić do psychicznego napięcia i wywoływać takie objawy, jak: bezsenność, brak apetytu i irracjonalne zachowanie (E. Jachnik, Prawne aspekty ochrony zapachowej jakości powietrza, Przegląd Prawa Rolnego 2017, nr 1, s. 155). Odory powstające na skutek funkcjonowania danego przedsięwzięcia mogą więc wywierać bezpośredni i pośredni negatywny wpływ na: środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi.

Obawiamy się także skażenia środowiska, chorób związanych z tego typu inwestycjami i utraty wartości nieruchomości i gruntów. W ostatnich czasach ten teren wzrósł pod względem wartości turystycznych. Z różnych stron Polski przyjeżdżają ludzie, którzy wykupują stare upadające domy, remontują i zamieszkują. Dodatkowo w obrębie są posiadłości agroturystyczne. Powstało też Koło Gospodyń Wiejskich, które ma na celu promowanie naszych lokalnych produktów oraz

przyciąganie ludzi. Mieszkańcy jak i napływający turyści cenią sobie u nas spokój, ciszę, czyste powietrze, możliwość spacerów po okolicy, zobaczenia różnych gatunków zwierząt, ptaków. Tego typu inwestycja zakłóciłaby to. Gmina straciłaby dużo pod tym względem, gdyż nikt nie będzie chciał przyjeżdżać, budować się, do tego wiele osób będzie wręcz uciekać z tych terenów.

Gmina Michałowo jest też Gminą Przyjazną Środowisku, co też promuje. Realizuje też Projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich pn.: „Zachowanie cennych zasobów przyrodniczych na terenie zbiornika Siemianówka w Gminie Michałowo”. Głównym celem projektu jest ochrona dziedzictwa przyrodniczego zbiornika Siemianówka leżącego na Obszarze Chronionego Krajobrazu DOLINA NARWI w celu utrzymania jego atrakcyjności przyrodniczej i krajobrazowej. Działki na, której mają powstać kurniki należą do Obszaru Chronionego Krajobrazu DOLINA NARWI. Do zalewu Siemianówka od tych działek jest bardzo blisko bo niespełna 500m. Na gruntach, gdzie ma powstać ferma, znajduje się Korytarz Ekologiczny a dodatkowo obok (24m) jest Obszar Chronionego Krajobrazu NATURA 2000. W pobliżu tych działek jest ostoja ptaków (183m), gdzie ornitologowie często robią obserwacje, a korytarze główne to najważniejsze drogi wędrówek i migracji gatunków w Polsce, zapewniające jednocześnie łączność siedlisk i populacji w skali kontynentalnej. Znajdują się w pobliżu działki bardzo rzadkie gatunki ptaków, które są objęte ochroną oraz zwierzęta m.in.: derkacz, czajka, dymówka, bocian biały, skowronek, czapla siwa, siniak, gąsior, piecuszek, śpiewak, kapturka, zięba, jastrząb, orzeł, łos, żubr, borsuk, wilk, ryś. Niedaleko znajduje się także Puszcza Białowieska, gdzie bezpośrednim oddziaływaniem projektu „KRAINA ŻUBRA-OCHRONA ŻUBRA W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ” ma u nas duże znaczenie, gdyż po całym terenie wędrują żubry. Kilkanaście metrów od tych działek płynie rzeka, która wpływa do zalewu Siemianówka a po drodze zaopatruje w wodę stawy hodowlane Polskiego Związku Wędkarskiego, w których hodowane są ryby. Na tej rzece niedaleko tych gruntów swoje żeremie mają bobry.

Powstające na fermie odchody i inne zanieczyszczenia powodują dostanie się do gruntów odcieków, które spowodują skażenie gleby i wód gruntowych. Chemiczne zanieczyszczenie związane z budową i funkcjonowaniem farmy kurzej na wyżej wymienionym obszarze dotyczy wód powierzchniowych, gruntowych, wody pitnej we wsi Leonowicze oraz przyległych miejscowościach (studnie przydomowe stanowiące źródło wody pitnej dla mieszkańców), wpływ zanieczyszczenia na ujęcie wody w studni głębinowej umiejscowionej na terenie wsi Szymki (sieć wodociągowa obejmująca miejscowości: Szymki, Leonowicze, Łuplanka, Cisówka itd.), wód rzeki Łuplanka stanowiącej dopływ jeziora Siemianówka i rzeki Narew i wpływa na jakość wód Jeziora Siemianówka oraz doliny Górnej Narwi.

Wiele gatunków ptaków, zwierząt zacznie umierać, chorować czy też wymigrują. Na danym terenie byłoby szybsze prawdopodobieństwo wystąpienia ptasiej grypy, co skutkowałoby, że pobliscy farmerzy czy mieszkańcy, którzy hodują drób na swoje potrzeby, mogliby je utracić. Dodatkowo wraz

z nurtem rzeki zanieczyszczenia dotrą do stawów i zalewu Siemianówka. Doprowadzi też do skażenia gleby czy wód gruntowych, a zboża, które obok tej inwestycji rolnicy uprawiają, nie nadawały by się do sprzedaży czy karmienia np. bydła.

Również Naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego (UWM) badali, jak ferma drobiu wpływa na środowisko. Przeanalizowali dwa aspekty – glebę i odwierty hydrogeologiczne z otworami obserwacyjnymi służącymi do oceny stopnia skażenia wód gruntowych, czyli piezometrami. Do badania pobierali z piezometrów wodę z poziomu od 25 do 45 m. Według naukowców z UWM w Olsztynie, leki wykryto także w wodzie gruntowej, a antybiotyki - w wodzie pitnej. Zawartość fosforu była dwuipółkrotnie wyższa w porównaniu ze średnią dla gleb w Polsce. "W wodzie gruntowej pobranej na głębokości 35 m wykryliśmy siedem leków" - poinformowała prof. dr hab. Agnieszka I. Piotrowicz-Cieślak z Katedry Fizjologii, Genetyki i Biotechnologii Roślin na Wydziale Biologii i Biotechnologii UWM, cytowana w rozmowie zamieszczonej na stronach internetowych Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego (UWM). (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobiu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024)

Poza tymi odwiertami naukowcy zbadali też wodę kranową – pitną. "Analizowaliśmy trzy lokalne ujęcia i w każdym stwierdziliśmy obecność antybiotyków" - podkreśliła Piotrowicz-Cieślak. Badaczka podkreśla, że z takiej wody kranowej korzystają mieszkańcy najbliższych okolic. "Spożywanie wód zanieczyszczonych antybiotykami powoduje przedostawanie się antybiotyków do organizmów człowieka i zwierząt. Nawet tak niewielkie stężenia leków w żywności i wodzie, które nie wywierają wyraźnego działania terapeutycznego, mogą być szkodliwe, szczególnie dla dzieci". (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobiu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024)

Badania wskazują, że „produkcja drobiu wpływa na środowisko w dużo większym stopniu niż produkcja innych rodzajów żywności”. Fermy emitują zanieczyszczenia do wszystkich komponentów środowiska: powietrza, gleb, wód powierzchniowych oraz gruntowych, wpływając tym samym na człowieka, zwierzęta i rośliny. Do najczęstszych zanieczyszczeń emitowanych przez fermy drobiu należą leki i fosforany. "Chociaż te ostatnie związki należą do składników pokarmowych roślin i nie są uznawane za toksyczne, ich duże stężenia powodują problemy środowiskowe – użyznienie wód i nadmierny rozwój glonów". Naukowcy z UWM w glebach występujących w okolicy fermy drobiu stwierdzili dwuipółkrotnie wyższą zawartość fosforu w porównaniu ze średnią dla gleb w Polsce. "Nadmierna ilość fosforanów w glebie ogranicza pobieranie żelaza i cynku przez rośliny, co powoduje objawy niedoboru tych pierwiastków a niedobór cynku w roślinach skutkuje niedoborem u ludzi, ponieważ rośliny są głównym źródłem tego pierwiastka dla człowieka" (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobiu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow>

środowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow , dostęp: 15.03.2024). Naukowcy zaznaczyli też, że farmy są źródłami emisji szkodliwych gazów takich jak amoniak, siarkowodór i dwutlenek węgla, pyły i mikroorganizmy chorobotwórcze. Stanowią one negatywne oddziaływanie na zdrowie ptaków, pracowników przebywających na fermie, mieszkańców, zwierząt oraz środowiska zewnętrznego. Ponadto nadmiar azotanu w powietrzu jest jednym z zagrożeń wpływających na zmniejszenia różnorodności biologicznej oraz za tym idące zmiany w składzie gatunkowym. Dodatkowo obecność gazów i pyłów przyczyniłoby się do powstania uciążliwych dla otoczenia zapachów, odorów. Powietrze wydostające się z kurników zawiera groźne mikroorganizmy chorobotwórcze, zarodniki grzybów. Utrzymujące się zanieczyszczenia przyczyniły by się do chorób układu oddechowego, skóry , oczu, zaostrzenia chorób u ludzi jak i zwierząt. (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024)

Największą grupę zanieczyszczeń organicznych emitowanych przez intensywne hodowle drobiu w Polsce stanowią farmaceutyki. "Chociaż stosowanie antybiotyków podlega regulacjom prawnym, skala ich zużycia nie jest do końca znana. Raporty zużycia opierają się o wartości sprzedaży, które uzyskiwane są od firm farmaceutycznych" (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024). W glebach naukowcy wykazali obecność m.in. enrofloksacyny, ciprofloksacyny i trimetoprimu – czyli antybiotyków o szerokim spektrum działania. "Występujące w środowisku antybiotyki, nawet w niewielkich stężeniach, przyczyniają się do rozprzestrzenienia zjawiska antybiotykooporności, wpływając tym samym na zdrowie człowieka. Nawet w niewielkich stężeniach mogą wpływać na skład mikrobiomu glebowego i roślinnego". (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024)

Oprócz antybiotyków w glebach badacze wykryli pozostałości metoklopramidu i karbamazepiny. "Metoklopramid jest lekiem przeciwwymiotnym, poprawiającym perystaltykę jelit. Karbamazepina jest środkiem przeciwlękowym i uspokajającym - trwale zanieczyszcza środowisko, bo jest odporna na degradację, obecność karbamazepiny w okolicach intensywnych ferm drobiu nie była dotąd nigdzie na świecie stwierdzana". (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024)

W badanych glebach naukowcy wykryli ponadto pozostałości pestycydów i herbicydów. "Jeżeli w fermie drobiu stosuje się obornik po antybiotykoterapii, to spływająca woda deszczowa wymywa leki do wód gruntowych, w których panują warunki beztlenowe, a w związku z tym leki nie rozkładają się. W wodach gruntowych stwierdzamy ich więc dużo więcej, niż w samej glebie"

<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024). Badaniom w ramach projektu została poddana niezbyt duża ferma, posiadająca tylko pięć kurników, chociaż hodowanych jest w niej ponad 5 tys. kurczaków.

Mięso drobiowe jest jednym z kluczowych rodzajów żywności pochodzenia zwierzęcego, spożywanym na całym świecie. Polska jest największym producentem drobiu w Europie. Jak podkreślają autorzy projektu, "w ostatnim dziesięcioleciu na terenie Polski obserwujemy gwałtowny wzrost liczby ferm intensywnego chowu, w tym chowu kurcząt". "W procesie tym tworzone są warunki do szybkiego wzrostu masy ciała kurcząt w cyklu 6-cio tygodniowym (wyselekcjonowana rasa mięsna, całodobowy dostęp do karmy i wody, początkowym okresie ciągle oświetlenie, podawanie szczepionek i innych leków, w tym antybiotyków, oraz usuwanie odchodów dopiero po zakończeniu cyklu produkcyjnego)" (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024).

Naukowcy zaznaczyli, że "podczas chowu kurcząt obserwuje się wiele niekorzystnych zjawisk, takich jak: wysokie stężenia toksycznych substancji (w tym amoniaku) w powietrzu wewnętrznym kurnika, a także wysokie stężenie bioaerozolu, co wpływa negatywnie na dobrostan zwierząt i prawdopodobnie wpływa na zdrowie pracowników; emisję bioaerozolu oraz odorów do powietrza zewnętrznego i prawdopodobny wpływ tych zanieczyszczeń na stan środowiska i zdrowie osób mieszkających w otoczeniu ferm; wywożenie na pola uprawne odchodów zanieczyszczonych lekami, co powoduje zanieczyszczenie gleby i wód gruntowych". (<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C98104%2Cnaukowcy-fermy-drobieu-emituja-do-srodowiska-zanieczyszczenia-w-postaci-lekow> , dostęp: 15.03.2024)

Pełne rezultaty badań mają być dostępne za rok. W projekt zaangażowany jest zespół naukowy złożony ze specjalistów z czterech ośrodków naukowo-badawczych: Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (GUMed), Centralnego Instytutu Ochrony Pracy-PIB (CIOP), Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa-PIB (IUNG), Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie (UWM).

Kolejnym elementem oddziałującym niekorzystnie na środowisko jest hałas, który towarzyszy takim fermom. Wytwarza się on podczas pracy wentylatorów, podajników z paszą, wodą, dostawą i odbiorów ptaków czy przywózka paszy oraz transport obornika i wywózką ścieków.

Planowana inwestycja wpłynie znacząco na pogorszenie stanu środowiska miejscowości Leonowicze, obszarów sąsiednich i będzie stanowiła zagrożenie dla okolicznych mieszkańców. Zgodnie ze strategią rozwoju gminy Michałowo, dwa z czterech z głównych kierunków strategicznych to kapitał ludzki i jakość życia oraz ochrona środowiska naturalnego (pozostałe to Innowacje i przedsiębiorczość oraz inwestycje infrastrukturalne). (Strategia Rozwoju Gminy Michałowo s. 53) W

strategii rozwoju wskazano, że Gmina Michałowo posiada naturalne warunki do rozwoju turystyki weekendowej, ekstremalnej, specjalistycznej (obserwacja ptaków przez ornitologów), a także rodzinnej, gdyż dysponuje dużymi obszarami lasów, zalewem w Siemianówce. Warunki przyrodnicze umożliwiają spędzanie czasu nad wodą czy inne formy aktywności jak jazda konna, wędrowki piesze czy jazda rowerem. (Strategia Rozwoju Gminy Michałowo, s. 54). Planowana inwestycja hodowli przemysłowej kur nie mieści się w żadnym z kierunków rozwoju Gminy Michałowo i z pewnością wpłynie na pogorszenie się jakości i zdrowia mieszkańców Leonowicz i sąsiednich miejscowości. Znaczenie ma również to, że część mieszkańców posiada lub zakupiła nieruchomości przede wszystkim z uwagi na walory krajobrazowe, przyrodnicze i środowiskowe. Planowana inwestycja hodowli przemysłowej spowoduje spadek cen nieruchomości, nikt w miejscowości i okolicach nie będzie się chciał osiedlać oraz niemożliwy będzie rozwój turystyki. Inwestycja wpłynie też negatywnie na środowisko naturalne, zagrożone będą zwierzęta i ptaki, w tym też chronione, mające swoje siedliska lub szlaki wędrowne w miejscowości i okolicach. Degradacji ulegną grunty, wody powierzchniowe i gruntowe oraz pogorszy się jakość powietrza. Wzrost zanieczyszczenia środowiska i emisja hałasu sprawi, że tereny w okolicy inwestycji stracą na wartości oraz możliwościach zagospodarowania i użytkowania jako tereny mieszkaniowe, tereny upraw ekologicznych oraz atrakcyjne turystycznie. Konsekwencją realizacji planowanego przedsięwzięcia będzie też postępujące wyludnianie się okolicznych terenów.

Ponadto należy zauważyć że wnioskodawca planowanej inwestycji podaje niepełne informacje w raporcie o oddziaływaniu na środowisko. Przykładowo na s. 4 raportu o oddziaływaniu na środowisko wskazuje na to że przedsięwzięcie leży w obszarze krajobrazu chronionego DOLINA NARWI, ale nie wskazuje że na terenie inwestycji i w okolicy są również chronione zwierzęta jak np. żubry czy wilki, podobnie ptaki np. Derkacze, dudki czy korytarze przelotowe wielu innych chronionych gatunków, są też siedliska chronionych płazów jak np. kumak niziny czy roślin (por. też s. 18, 20, 21 raportu). Brak informacji że planowana inwestycja niekorzystnie wpłynie na środowisko i może spowodować wyginięcie gatunków chronionych zwierząt, ptaków, płazów i roślin. Brak jest informacji w raporcie, że planowana inwestycja negatywnie wpłynie na zachowanie gatunków w tym specjalnych obszarów ochrony siedlisk i obszarów specjalnej ochrony ptaków (s. 21 raportu). W obrębie obszaru Górnej Narwi są usytuowane siedliska o największej różnorodności biologicznej. Występuje tu 13 typów siedlisk wg. Załącznika Rady 92/43/EWG i 12 gatunków zwierząt wg. 2 załącznika tej Dyrektywy, które zostaną zagrożone, gdyż planowana inwestycja leży w obszarze korytarza ekologicznego Doliny Górnej Narwi.

Kolejnym zagrożeniem dla jakości życia i zdrowia mieszkańców oraz środowiska jest planowane przechowywanie obornika na przymie nie dłużej niż 6 miesięcy (s. 7 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy), gdyż zwiększy to zagrożenie epidemiologiczne. Takie

przechowywanie skazi gleby i powietrze i zwiększy ryzyko rozprzestrzeniania się chorób oraz zanieczyszczenia wody gruntowej jak i rzekę Łupianka a większość mieszkańców Leonowicz posiada przydomowe studnie. Należy też zwrócić uwagę na wielkość planowanej inwestycji oraz zagęszczenie zabudowy co spotęguje ryzyko degradacji środowiska, oraz niekorzystnie wpłynie na zdrowie i życie mieszkańców. Zagrożenia potęguje również to, że teren działki nie jest szczelny (s. 9 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy), a z tabel na s. 10 i 12 raportu wynika, że wszystkie odpady będą przechowywane na fermie.

Wśród ryzyk wystąpienia awarii i katastrof niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi (s. 15 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy) nie wspomniano o możliwości wycieku, pożaru czy też wybuchu z 44 zbiorników gazu podziemnych i naziemnych usytuowanych na terenie inwestycji, co powoduje ogromne zagrożenie dla ludzi i zwierząt (w tym ptaków). Niewielka liczba strażaków w straży pożarnej w okolicach planowanej inwestycji oraz brak przeszkolenia i sprzętu do usuwania takich katastrof, potęguje niebezpieczeństwo zagrożenia życia i zdrowia okolicznych mieszkańców oraz degradację środowiska, tym bardziej że w okolicy na pogotowie ratunkowe trzeba czekać minimum 1 godzinę, a często dłużej. Podobnie jest z innymi zagrożeniami wymienionymi w raporcie – w razie awarii z uwagi na położenie farmy – trzeba długo (min. 1 godzinę a często dzień) czekać na pomoc odpowiednich służb, co jest dodatkowym zagrożeniem dla mieszkańców.

W raporcie nie wskazano (s. 17 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy), że w ostatnich latach w okresie letnim na tym terenie często występują susze (brak opadów) oraz wiatry z południa (w kierunku zabudowań miejscowości Leonowicze), co spowoduje że wszystkie zanieczyszczenia i odór będą się przemieszczały w kierunku zabudowań mieszkalnych we wsi Leonowicze i niemożliwe będzie mieszkanie w tych warunkach, uniemożliwi to normalne funkcjonowanie mieszkańców i będzie groźne dla życia i zdrowia ludzi i zwierząt. Tym bardziej że wnioskodawca wskazuje na przekroczenia dopuszczalnych norm np. amoniaku (s. 32 raportu o oddziaływaniu na środowisko). Zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców w związku z planowaną inwestycją powodują również siarkowodór, fosfor, węglowodany, metan, drobnoustroje mikrobiologiczne, grzyby, ptasia grypa, leki i in. Występuje ryzyko zakwaszenia gleb, a zwiększenie zawartości pierwiastków metali ciężkich jest niebezpieczne dla ludzi i zwierząt. Ponadto oddziaływanie na jakość życia i zdrowia mieszkańców potęgować będzie hałas towarzyszący zarówno w dzień i w nocy planowanej inwestycji. Przy czym przy szacowaniu emisji hałasu nie brano pod uwagę dowozu piskląt, słomy, gazu, wywozu ścieków bytowych, kurczaków do rzeźni, co poddaje w wątpliwość przedstawione wyliczenia (s. 42 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy). Należy też wskazać, że na terenie miejscowości Leonowicze nie jest przewidziana budowa innych obiektów przemysłowych, usytuowane są tam głównie małe budynki mieszkalne i niewielkie budynki

gospodarskie, a planowana inwestycja z uwagi na jej wielkość, zagęszczenie i produkcję zalicza się już do inwestycji przemysłowych.

Wnioskodawca planowanej inwestycji nie widzi zagrożeń inwestycji dla wód rzeki Łuplanka i zalewu Siemianówka (s. 18 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy). Tymczasem zanieczyszczenie rzeki Łuplanka spowoduje również większe zanieczyszczenie zalewu Siemianówka, co wpłynie na zagrożenie wyginięciem ptaków i ryb, w tym chronionych. Zbiornik Siemianówka jest siedliskiem wielu gatunków ptaków, w tym chronionych i jest objęty stałą opieką ornitologiczną. Należy również zauważyć, że celem II GW jest ograniczenie emisji zanieczyszczeń do wody i powietrza a planowana inwestycja spowoduje ich zwiększenie. Na obszarze oddziaływania fermy występują też rośliny chronione (s. 20 raportu) i istnieje ryzyko wyginięcia tej roślinności z uwagi na zanieczyszczenia.

Ponadto Wnioskodawca nie podaje danych o emisji metanu, który będzie się wydobywał z planowanej fermy z oraz ze zbiorników z gazem. Metan niekorzystnie wpływa na środowisko i powoduje ocieplenie klimatu (por. s. 35 raportu o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy).

W złożonym raporcie o oddziaływaniu na środowisko wnioskodawcy błędnie również oszacowano oddziaływanie na wszystkie elementy środowiska w tabeli na s.45. i 46. Z pewnością planowana inwestycja w znacznie większym stopniu będzie oddziaływać na ludzi, rośliny, zwierzęta, grzyby i siedliska przyrodnicze, wody powierzchniowe i podziemne, powietrze, powierzchnię ziemi, zmianę użytkowania terenu, krajobraz, dobra materialne, ochronę przyrody itp. Podobnie w tabeli na s. 52 źle oszacowano (nie podano na jakiej podstawie) brak oddziaływania planowanej inwestycji na ludzi, glebę, florę faunę, klimat, klimat akustyczny, krajobraz, wody podziemne i powierzchniowe. Z pewnością planowana inwestycja oddziałuje na wszystkie te elementy.

Ponadto, ze względu na zasadniczy brak pasa zieleni średniej i wysokiej między działką inwestora a zabudowaniami mieszkalnymi, czyli brak naturalnej osłony w postaci zagęszczenia krzewów czy zalesienia, substancje odorotwórcze, pyły czy inne jeszcze, prawdopodobnie szkodliwe substancje będą swobodnie przedostawały się wraz z powietrzem z terenu fermy na zabudowania mieszkalne, czemu dodatkowo sprzyjać będzie wiatr, który w rejonie Leonowicz wieje przeważnie w kierunku północnym, północno-wschodnim i wschodnim, czyli w stronę zabudowań mieszkalnych - co stwierdza sam autor raportu środowiskowego.

Podkreślenia wymaga także fakt, że obecnie remontowana droga wojewódzka nr 686 zostanie po raz kolejny narażona na częste przejazdy samochodów o wielotonowej masie. Już wcześniej jej stan pogorszył się w wyniku przejazdów wojskowych samochodów ciężarowych, a teraz, świeżo po remoncie, ponownie będzie narażona na nacisk mas pojazdów ciężarowych. Jak wynika z obliczeń dokonanych na podstawie tabeli ze str. 37 raportu, średnia liczba przejazdów w ciągu jednego dnia wyniesie 9. Wydawać się może to niezbyt dużą liczbą. Jednak gdy weźmie się pod

uwagę okres 2 tygodni między cyklami produkcyjnymi, w trakcie których należy podjąć na fermie wiele działań porządkowych, z którymi związane są następujące transporty - wywóz brojlerów dorosłych - 105 przejazdów, wywóz obornika - 76 przejazdów, przewóz piskląt - 5 przejazdów, to okaże się, że w ciągu tych 14 dni średnio dziennie będzie przeprowadzanych ponad 13 transportów, a jeżeli ściółka jest przywożona tylko w tym okresie 14 dniowym - to średnia wyniesie prawie 15 przejazdów dziennie. Należy dodać do tego również ogromną liczbę 284 na cykl transportów paszy, które przynajmniej częściowo będą prawdopodobnie przeprowadzane w trakcie przerwy 14-dniowej między cyklami. Można więc dodać uśrednioną liczbę ponad 4 przewozów paszy dziennie, co da nam w sumie, łącznie z wcześniejszymi danymi, liczbę 17-19 przejazdów dziennie w ciągu 14 tygodni między cyklami produkcyjnymi. Oznacza to, że średnio co ok. półtorej godziny przez całą dobę będą przejeżdżały tą drogą pojazdy ciężarowe lub, jeżeli transportu nie będą jechały nocą, co godzinę będzie przejeżdżał jakiś tego typu samochód. Nawet jeżeli średnio w ciągu roku nie będzie to tak częste, to 6 okresów po 14 dni z takim natężeniem ruchu pojazdów ciężarowych wydaje się być pewnym zagrożeniem dla stanu drogi. A jeżeli pojazdy będą jechały nie oddzielnie, ale "jeden za drugim" to nie zmniejszy to łącznego nacisku na nawierzchnię jezdni, a dodatkowo może spowodować trudności w poruszaniu się tą drogą dla innych uczestników ruchu drogowego, niewykluczone są również częstsze wypadki. Szczególnie mijanie się z samochodem ciężarowym na dość wąskim odcinku drogi między Jószkowym Grodem a Leonowiczami może być niebezpieczne. W ramach przeprowadzanego remontu rozszerzono jezdnię, jednak mimo to nadal wymijanie takiego pojazdu może budzić obawy.

Często wypowiedany w bieżącej dyskusji na temat budowy przedmiotowej fermy jest także argument dotyczący powstania miejsc pracy. Zgodnie z zapisami raportu, przewidywane jest zatrudnienie 5 osób. Jest to liczba niewątpliwie mała, w porównaniu do wielkości produkcji i zysków z nią związanych, które czerpał będzie inwestor, a także w porównaniu do strat, które poniosą właściciele nieruchomości w związku ze znacznym spadkiem ich wartości. Liczba tychże właścicieli będzie przecież dużo większa niż 5. Niski będzie również należny gminie podatek od osób fizycznych odprowadzany od zarobków zaledwie 5 osób. W związku z powyższym, należy uznać argument o powstaniu nowych miejsc pracy za nietrafiony, gdyż inwestycja zwiększy łączną liczbę miejsc pracy w gminie prawdopodobnie jedynie o 5. **Skrajnie nieproporcjonalny będzie zatem stosunek zysków do strat, jakie poniesie społeczność lokalna w związku z przedmiotową inwestycją.** Warto również wspomnieć, że na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 4 lit. c ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych budynki gospodarcze lub ich części zajęte na prowadzenie fermy drobiu jako działu specjalnego produkcji rolnej są **zwolnione z podatku od nieruchomości**, który jest dochodem gminy.

Dlatego też, w świetle art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, określając potencjalny sposób zagospodarowania i korzystania z terenu, organ gminy powinien zważyć interes publiczny i interesy prywatne zmierzające do ochrony istniejącego stanu zagospodarowania terenu, jak i zmian w zakresie jego zagospodarowania, a także analizy ekonomiczne, środowiskowe i społeczne. W niniejszej sprawie interesami prywatnymi są: interes inwestora do zbudowania i użytkowania na terenie, do którego ma tytuł prawny fermy drobiu o obsadzie ponad 3200 DJP, a także interesy poszczególnych właścicieli nieruchomości, leżących w zasięgu oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia oraz mieszkańców Leonowicz i okolicznych wsi. Właściciele nieruchomości mają niewątpliwie interes (a także prawo - na podstawie art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) do ochrony przed znacznym spadkiem wartości ich nieruchomości, który wywoływany jest nawet samym tylko faktem bliskiego sąsiedztwa fermy. Interes mieszkańców polega także na niezakłóconej możliwości zamieszkiwania, którą to niewątpliwie zakłócą odory, których źródłem będzie ferma. Oprócz tego mieszkańcy mają prawo do ochrony zdrowia, a także wypoczynku. Interes publiczny w tym przypadku polega natomiast na ochronie środowiska, zdrowia publicznego, a biorąc pod uwagę definicję interesu publicznego zawartą w art. 2 pkt 4 ustawy o planowaniu (...) - uogólniony cel dążeń i działań, uwzględniających zobiektywizowane potrzeby ogółu społeczeństwa lub lokalnych społeczności, związanych z zagospodarowaniem przestrzennym - jako "publiczny" należy także uznać interes mieszkańców polegający na tym, aby mogli oni mieszkać na terenie Leonowicz i okolicznych wsi w warunkach niezagrażających zdrowiu oraz nieszkodzącym pozostałym potrzebom życiowym, w tym częstemu wypoczynkowi na świeżym powietrzu.

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że nawet analiza ekonomiczna pozytywnego wpływu przedmiotowego przedsięwzięcia na budżet gminy Michałowo oraz sytuację finansową jej mieszkańców nie daje podstaw do uznania celowości funkcjonowania fermy drobiu. Po pierwsze, inwestor pan Marcin Szaciło nie ma miejsca zamieszkania w gminie Michałowo, w związku z czym budżet gminy nie wzbogaci się na części podatku PIT, naliczonego od dochodów z działalności fermy. Po drugie, na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 4 lit. c ustawy o podatkach i opłatach lokalnych budynki gospodarcze lub ich części zajęte na prowadzenie fermy drobiu jako działu specjalnego produkcji rolnej są zwolnione z podatku od nieruchomości. Po trzecie, zgodnie z zapisami raportu, przewiduje się zatrudnienie 5 osób. Wobec tak małej liczby podatek od osób fizycznych należny gminie naliczony od dochodów tych osób będzie symboliczny. Poza tym, nie ma przecież gwarancji, że inwestor zatrudni osoby zamieszkujące gminę Michałowo.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że za budową fermy w Leonowiczach przemawia głównie prywatny interes inwestora, który i tak jest ograniczony przez przepis art. 6 ust. 2 pkt 1, w świetle którego prawo do zagospodarowania terenu, do którego posiada się tytuł prawny nie

przysługuje, jeżeli narusza to chroniony prawem interes publiczny oraz osób trzecich - czyli np. prawo do życia w warunkach niezagrażających zdrowiu.

Podsumowując powyższe, powstanie tej inwestycji, stanowi główne źródło zagrożenia dla środowiska naturalnego oraz dla jakości życia i zdrowia, w tym epidemiologicznego ludzi zamieszkujących w jej pobliżu. W zanieczyszczenia jakie powstaną skażą glebę i wody gruntowe. Ponadto spowoduje to wyginięcie jak i zniknięcie wielu gatunków zwierząt, ptaków i roślin w tym chronionych. Doprowadzi także do wyludnienia wioski i braku turystów, którzy chętnie przyjeżdżają w te strony i osiedlają się ze względu na walory krajobrazowe i przyrodnicze. Ze względu na istniejący stan środowiska naturalnego, obszar ten posiada duże predyspozycje do rozwoju rolnictwa ekologicznego oraz turystyki. **Należy podkreślić, że w bliskim sąsiedztwie działek, na których planowana jest realizacja przedsięwzięcia, położone są działki, na których prowadzone jest rolnictwo ekologiczne, co stwierdzone zostało stosownym certyfikatem, a kolejne działki są w trakcie procedury zmierzającej do otrzymania takiego certyfikatu.**

Nie chcemy żyć w cieniu wielkoprzemysłowej fermy drobiu, w warunkach urągających ludzkiej godności, tracąc nasz dorobek życia, bez żadnej perspektywy spokojnego i godnego życia oraz możliwości realizacji własnych planów w NASZEJ PRZYJAZNEJ ŚRODOWISKU MAŁEJ OJCZYŹNIE.

Obecnie toczą się prace ustawodawcze nad ustawą, która zapobiegałaby w pewnym stopniu uciążliwości odorowej. Najpewniej jednak nie zakończą się one w najbliższym czasie. Nie można jednak bagatelizować rosnącego zainteresowania problemem przez polityków. Coraz więcej parlamentarzystów zauważa, że niekontrolowana ekspansja ferm przemysłowych budowanych przez duże podmioty gospodarcze stanowi zagrożenie dla obszarów wiejskich, ich mieszkańców oraz dobrostanu zwierząt. Potwierdza to interwencja senatorska wicemarszałka Senatu RP Pana Macieja Żywno skierowana do Minister Klimatu i Środowiska, a także odpowiedź na nią, które stanowią załącznik do niniejszej petycji.

W naszym przekonaniu, jedynie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przy jednoczesnej odpowiedniej zmianie studium uwarunkowań, w kształcie wnioskowanym w niniejszej petycji to szansa na powstrzymanie budowy tej fermy, a w przyszłości również następnych obiektów tego typu, jeśli zawarte w nim zapisy uniemożliwią budowę ferm wielkoprzemysłowych w bliskim sąsiedztwie gospodarstw domowych. Jest to jedna ze skutecznych metod sprzeciwu wobec szkodliwego systemu hodowli i uboju zwierząt obecnie dominującego w systemie żywnościowym na świecie. W świetle aktualnego stanu prawnego jest to również zasadniczy sposób zabezpieczenia w sposób trwały interesów mieszkańców gminy Michałowo przed niekorzystnymi skutkami oddziaływania przyszłych inwestycji zagrażających środowisku. Wskazać należy, że gdyby inwestorowi udało się zbudować tak dużą fermę, zachęciłoby to prawdopodobnie innych do lokalizowania kolejnych ferm w naszej gminie. **Nie dopuścimy do realizacji takiej wizji**

przyszłości. Uzasadnione i konieczne jest, aby Podlasie pozostało Zielonymi Płucami Polski, a Gmina Michałowo mogła dalej rozwijać swój potencjał jako gmina rolnictwa ekologicznego, a także turystyki ekologicznej. Dajmy naszym Gościom możliwość poznawania dziedzictwa kulturowego podlaskiej ziemi, naszych lokalnych tradycji, a także swobodnego podróżowania rowerem bez konieczności oddychania powietrzem o nieprzyjemnym zapachu.

Szanowni Państwo, mamy dużą nadzieję, że nasza petycja zostanie uznana za zasadną. Ufamy, że Burmistrz Michałowa – Pan Marek Nazarko, który z dużym zaangażowaniem dba o sprawy naszej wspólnoty lokalnej, jest dobrym gospodarzem naszej gminy, oraz radni miejscy, którzy otrzymali mandat społecznego zaufania i którym społeczeństwo powierzyło decydowanie w jego imieniu o najważniejszych sprawach społecznych, podejmą pracę nad utworzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i jego uchwaleniem, aby uchronić mieszkańców Gminy Michałowo przed niekorzystnymi skutkami oddziaływania przedmiotowej inwestycji oraz przyszłych przedsięwzięć zagrażających środowisku.

Jesteśmy przekonani, że w Gminie Michałowo, która słynie w całej Europie z dbania o prawa i wolności każdego człowieka, głos lokalnych mieszkańców zostanie usłyszany.

Załączniki:

1. Lista osób reprezentujących podmiot wnoszący petycję, wraz z podpisami
2. Interwencja senatorska wicemarszałka Senatu RP Pana Macieja Żywno skierowana do Minister Klimatu i Środowiska wraz z odpowiedzią Pani Minister

Wszelkie korespondencje prosimy kierować na adres:

Sylwia Bancarewicz Leonowicze 45 16-050 Michałowo

WICEMARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 21 lutego 2024 r.

MACIEJ ŻYWNÓ

GMS.SOP.WMZXI.132.7.2024

Szanowna Pani
Paulina Henning-Kłoska
Minister Klimatu i Środowiska

Interwencja senatorska

Szanowna Pani Minister,

zwracam się do Pani z wnioskiem o przyspieszenie prac nad ustawą o minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia w sektorze rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej, czyli tzw. ustawy odorowej. Na jej wprowadzenie w życie mieszkańcy wsi oczekują przynajmniej od 2008 r. To wtedy po raz pierwszy, jeszcze za rządów PO i PSL, rozpoczęły się prace nad projektem ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej. Bez tej ustawy obywatele i obywatelki, mieszkańcy terenów wiejskich, muszą zmagać się w codziennym życiu z odorem emitowanym przez instalacje przemysłowej hodowli zwierząt. Organizacje ekologiczne alarmują o degradacji środowiska naturalnego powodowanej przez podmioty gospodarcze zajmujące się np. hodowlą drobiu. Także samorządy lokalne oczekują nadania im większych uprawnień umożliwiających przeciwstawienie się przemysłowym molochom.

Z mojej wiedzy wynika, że problem ten najmocniej zagraża Polsce Wschodniej, przede wszystkim województwu podlaskiemu i lubelskiemu. Tu bowiem, z różnych powodów, w tym braku miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, niskich kosztów pracy, stosunkowo niskich cen gruntów, duże przedsiębiorstwa najchętniej lokalizują lub chcą zlokalizować budowę wylęgarni drobiu czy kurników. Samorządy lokalne są poddawane silnemu lobbingsowi, a wobec braku narzędzi, umożliwiających wydanie odmowy na lokalizację inwestycji, znajdują się w trudnej sytuacji. Grunty będące

w pobliżu kurników tracą na wartości i ten fakt zachęca kolejne podmioty – bardzo często z kapitałem zagranicznym – do umiejscowienia w pobliżu kolejnej inwestycji. To błędne koło powoduje, że jeśli tzw. ustawa odorowa nie zostanie uchwalona w najbliższym czasie, to po wyjściu z terenu Puszczy Białowieskiej, Puszczy Knyszyńskiej czy innych atrakcyjnych turystycznie miejsc, zwiedzający będą wkraczać w strefę przemysłowych kurników.

Mam przy tym świadomość, że ustawa, która pozwoliłaby chronić tereny wiejskie przed nieodpowiedzialnymi inwestycjami, zagrażającymi zdrowiu publicznemu i środowisku, nie powstanie w ciągu kilku miesięcy. W tym czasie do gmin na Podlasiu i Lubelszczyźnie zdążą wpłynąć wnioski o pozwolenia na budowę kolejnych instalacji przemysłowej hodowli zwierząt. Powszechne są dziś fermy na milion kurcząt. Przy takiej skali, w ciągu zaledwie roku, województwa podlaskie i lubelskie mogą stać się kolejnym, po Żurominie, zagłębiem przemysłowych kurników. Aby do tego nie dopuścić, w oczekiwaniu na ustawę odorową, niezbędne jest ogólnopolskie moratorium na budowę nowych ferm przemysłowych. Uzasadnieniem dla jego wprowadzenia jest zdrowie publiczne ale i nasze bezpieczeństwo żywnościowe. Badania prowadzone w Polsce i innych krajach nie pozostawiają wątpliwości, że życie obok takich instalacji wiąże się z szeregiem zagrożeń zdrowotnych. Zagrożeń, których nie odzwierciedla dziś prawo regulujące lokalizowanie przemysłowych obiektów hodowlanych na terenach wiejskich.

Trzeba podkreślić, że protesty społeczne dotyczą głównie hodowli na skalę przemysłową, która najbardziej degraduje środowisko (zanieczyszcza powietrze, do gruntów przenikają szkodliwe substancje, zwiększa zagrożenie epidemiologiczne dla zwierząt hodowlanych i ludności). Dlatego ważnymi punktami nowej ustawy powinny stać się definicje:

- przemysłowej hodowli (odróżniając ją od rolnictwa indywidualnego),
- dopuszczalnej odległości takiej hodowli od zabudowań,
- sposobów określania zagrożenia epidemiologicznego stwarzanego przez hodowlę i określenie stref buforowych.

Zaznaczam, że nie chodzi o ograniczenie działalności rolników indywidualnych. Z naszego doświadczenia wynika, że to nie oni stanowią problem, lecz przemysłowa hodowla, która z rolnictwem indywidualnym nie ma nic wspólnego. Co więcej, rolnicy indywidualni niejednokrotnie sami protestują przeciwko budowie ferm przemysłowych, w których widzą zagrożenie dla swojej działalności. Niestety, bardzo często drobni rolnicy są wykorzystywani jako tzw. słupy do prowadzenia de facto hodowli przemysłowej i stają się niejako pracownikami koncernów. Ustawa pomogłaby rozwiązać ten problem.

Zwracam się także do Pani Minister z wnioskiem o rozważenie memorandum na inwestycje przemysłowe na obszarach, gdzie nie ma planów zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie sugeruję, że w celu przyspieszenia pracy nad ustawą może warto byłoby wykorzystać część materiałów wykonanych do projektu ustawy, która finalnie nie weszła w życie.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pozytywne rozpatrzenie wniosku i odpowiedź.

Z poważaniem

Maciej Żywno
Wicemarszałek Senatu
/podpisano elektronicznie/



Minister Klimatu i Środowiska

DPM-WJP.050.3.2024.ML
3057130.11981199.9688972
Warszawa, 18-03-2024

Pan
Maciej Żywno
Senator RP
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 21 lutego 2024 r., znak: GMS.SOP.WMZXI.132.7.2024, w sprawie przyspieszenia prac nad projektem ustawy o *minimalnej odległości dla planowanych przedsięwzięć w sektorze rolnictwa, których funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej* - tzw. ustawy odorowej oraz prośby o rozważenie memorandum na inwestycje przemysłowe na obszarach, gdzie nie uchwalono planów zagospodarowania przestrzennego, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Uprzejmie informuję, że w resorcie klimatu i środowiska podejmowane są działania mające na celu wypracowanie kompleksowych narzędzi ograniczających uciążliwości zapachowe, jednak wieloaspektowość tego zagadnienia oraz brak jednolitego prawodawstwa w Unii Europejskiej, które regulowałoby problematykę uciążliwości zapachowej, czy to w formie dyrektywy czy też wytycznych, znacznie utrudnia to zadanie.

W celu określenia kierunków legislacji w tym zakresie, wykonane zostały m.in. ekspertyzy pn. „*Lista substancji i związków chemicznych, które są przyczyną uciążliwości zapachowej*” oraz „*Bezpieczne odległości od zabudowań dla przedsięwzięć, których funkcjonowanie wiąże się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej*”. Mając na uwadze wnioski wynikające z powyższych dokumentów oraz liczbę prośb o podjęcie interwencji dotyczących występowania uciążliwości zapachowych, powodowanych głównie przez instalacje przeznaczone do chowu i hodowli zwierząt, uwidoczniła się potrzeba przygotowania odpowiednich regulacji prawnych w celu określenia warunków prowadzenia tych przedsięwzięć. Wyjaśniam, że w IX kadencji Sejmu RP prowadzono proces legislacyjny przywołanego w Pana piśmie projektu ustawy o *minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia z sektora rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej*, jednak nie został on zakończony.

Obecnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska prowadzone są analizy dostępnych danych i przygotowanych dotychczas w resorcie propozycji rozwiązań legislacyjnych w tym obszarze. W porozumieniu z wiodącymi jednostkami naukowymi, na podstawie posiadanych już materiałów oraz pozyskanych w przyszłości ekspertyz opracowane zostanie kompleksowe rozwiązanie, regulujące zagadnienia uciążliwości zapachowej.

Odnosząc się natomiast do wniosku o rozważenie możliwości wprowadzenia zawieszenia realizacji inwestycji chowu i hodowli zwierząt, na obszarach, gdzie nie ma planów

zagospodarowania przestrzennego, pragnę poinformować, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska w najbliższym czasie skupi się nad opracowaniem takich rozwiązań, które przyczynią się do wprowadzenia przepisów, które przyjdą z pomocą obywatelom Polski, którzy stykają się z problemem uciążliwości zapachowej w przypadku planowanych jak i istniejących już instalacji.

Z wyrazami szacunku


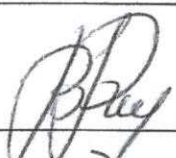
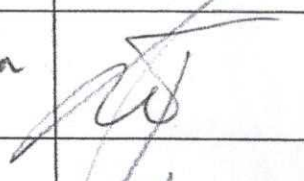

Z up. Ministra

Krzysztof Bołsta
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
/ - podpisany cyfrowo /

Załącznik do petycji z dnia 13 maj 2024r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Gminie Michałowo dla obrębu 0026 w miejscowości Leonowicze, powiat białostocki, woj. podlaskie.


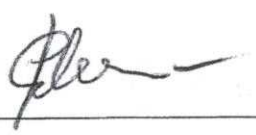
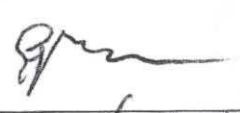
**LISTA OSÓB
REPREZENTUJĄCYCH PODMIOT WNOŚĄCY PETYCJĘ
W SPRAWIE PRZEDSIĘWZIĘCIA POLEGAJĄCEGO NA „BUDOWIE 11 KURNIKÓW O
OSADZIE ŁĄCZNEJ 3 204,96 GJP WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TOWARZYSZĄCĄ NA
DZIAŁKACH O NR GEOD. 171 i 183 WE WSI LEONOWICZE, GMINA MICHAŁOWO”**

L.p.	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania	Podpis
1.	Matgorzata Ostrowska	Szymki 139	Ostrowska
2.	Paweł Dąbrowski	Szymki 139	Dąbrowski
3.	Semecik Mikołaj	Leonowicze 51	Semecik
4.	Zaknewski Kozimierz	Leonowicze 52	
5.	Marek Jaronczyk	Leonowicze 26	M. Jaronczyk
6.	Pawryńska Eugenia	Stara Juplanka 11	Pawryńska
7.	MARIA KRASOWSKA	Juplanka Stara 2	Skrybska
8.	Beata Rozyczko	Stara Juplanka 27A	
9.	Bisio Filipowicz	Stara Juplanka 27A	Bisio Filipowicz ROSI
10.	Michał Rózycki	Stara Juplanka 27 A	
11.	Mikołaj Nos	Juplanka St 3	

Załącznik do petycji z dnia 13 maj 2024 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Gminie Michałowo dla obrębu 0026 w miejscowości Leonowicze, powiat białostocki, woj. podlaskie.

**LISTA OSÓB
REPREZENTUJĄCYCH PODMIOT WNOŚZĄCY PETYCJĘ
W SPRAWIE PRZEDSIĘWZIĘCIA POLEGAJĄCEGO NA „BUDOWIE 11 KURNIKÓW O
OSADZIE ŁĄCZNEJ 3 204,96 GJP WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TOWARZYSZĄCĄ NA
DZIAŁKACH O NR GEOD. 171 i 183 WE WSI LEONOWICZE, GMINA MICHAŁOWO”**

L.p.	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania	Podpis
1.	Wpędzi Włodzisław	16-050 Michałowo Leonowicze 67	
2.	Piotr Bancarewicz	16-050 Michałowo Leonowicze 45	Piotr Bancarewicz
3.	Krzysztof Kociński	B-śrok ul. Żegorzynie 11 ul. 12	Kociński
4.	Stanisław Motedziński	Leonowicze 11	St Motedziński
5.	Gryko Miłota	Leonowicze 41	
6.	Gryko Alicja	Leonowicze 41	
7.	STEPANIK EUGENIUSZ	LEONOWICZE ⁹⁵	Stepanik
8.	Stalborwska Maria	Gzymbki 143	Stalborwska
9.	Mirosław Stalborwski	Szczepki 143	Stalborwski
10.	Dzian Eugenia	Szymbki 144	Dzian E.
11.	Wojtek Genesca	Szymbki 142	Wojtek Genesca



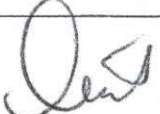
Załącznik do petycji z dnia... 13 maj 2024 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Gminie Michałowo dla obrębu 0026 w miejscowości Leonowice, powiat białostocki, woj. podlaskie.

LISTA OSÓB

REPREZENTUJĄCYCH PODMIOT WNOŚZĄCY PETYCJĘ

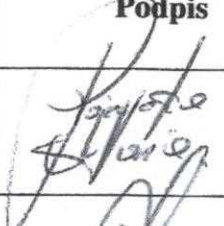


W SPRAWIE PRZEDSIĘWZIĘCIA POLEGAJĄCEGO NA „BUDOWIE 11 KURNIKÓW O OSADZIE ŁĄCZNEJ 3 204,96 GJP WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TOWARZYSZĄCĄ NA DZIAŁKACH O NR GEOD. 171 i 183 WE WSI LEONOWICZE, GMINA MICHAŁOWO”

L.p.	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania	Podpis
1.	R. Michał	Białystok ul. Ziemowida 15/86	
2.	Sylwia Bancaruć	Leonowice 45 16-050 Michałowo Białystok	Sylwia Bancaruć
3.	Beata Kwiśkowska	ul. Piastowska 13a/50 15-207 Białystok	Beata Kwiśkowska
4.	Adam Kwiśkowski	ul. Piastowska 13a/50 15-207 Białystok	Adam Kwiśkowski
5.	Jadwiga Karbernik	Leonowice 38A 16-050 Michałowo	Jadwiga Karbernik
6.	Dorota Kwiebunke	Białystok ul. Ziemowida 15/86	Kwiebunke
7.	Lukasz Mater	Szymki 39 16-050 Michałowo	Mater
8.	Weronika Mater	Szymki 39 16-050 Michałowo	Mater
9.	CERAN Y STANIKIEWICZ	SZYMKI 41 16-050 MICHAŁOWO	
10.	Ewelina Ciesmowska	Szymki 104 16-050 Michałowo	
11.	Anna Ciesmowska	Szymki 104 16-050 Michałowo	

Załącznik do petycji z dnia 13 maj 2024r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Gminie Michałowo dla obrębu 0026 w miejscowości Leonowicze, powiat białostocki, woj. podlaskie.

**LISTA OSÓB
REPREZENTUJĄCYCH PODMIOT WNOŚĄCY PETYCJĘ
W SPRAWIE PRZEDSIĘWZIĘCIA POLEGAJĄCEGO NA „BUDOWIE 11 KURNIKÓW O
OSADZIE ŁĄCZNEJ 3 204,96 GJP WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ TOWARZYSZĄCĄ NA
DZIAŁKACH O NR GEOD. 171 i 183 WE WSI LEONOWICZE, GMINA MICHAŁOWO”**

L.p.	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania	Podpis
1.	Małgorzata Kozłowska	Stara Lipianka 27A	
2.	Niesioła Grembka	stara Lipianka 1	
3.	Teresa Desbrosska	stara Lipianka 26	
4.			
5.			
6.			
7.			
8.			
9.			
10.			
11.			